# KURJER WA[illegible]AWSKI.

Piątek. 29 Października. / 10 Listopada. Rok 1854. № 296. Jutro, Śgo Marcina Bis:.

*Z Odessy, 4go Października.* — Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, raczyli przybyć dziś o godz: 1ej po północy, z *Petersburga* do *Odessy*, i zajęli mieszkanie w domu Xcia *Woroncowa*, na bulwarze Nadmorskim.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Dotychczasowe taryffy w mieście *Filipowie* na pobór opłat wjezdnego, targowego, jarmarcznego, polankowego i kamiennego w naturze, w zupełności uchylone zostają. W miejsce powyższych opłat, pobierane być mają na rzecz kassy miejskiej opłaty brukowego, targowego i jarmarcznego, według taryff ogłoszonych w Nrze 248 *Gazety Rządowej*.

*Bank Polski*, podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 r.; tudzież z dnia 2/14 Października 1845 r. przepisujących sposób i termina losowania Certyfikatów lit: A, wystawionych w zamian za złożone w Komissji Umorzenia długu krajowego, obligacje cząstkowe z pożyczki 150-miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim dnia 1/13 b. m., w obec Komissji Umorzenia długu krajowego i delegowanych z Komissji R. P. i Skarbu, zaczynając od godz: 10tej z rana, włożenie do koła igielników z numerami certyfikatów, i samo tychże certyfikatów losowanie.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kanc:, Radca Dw:, *Łubkowski*.

Dnia 30go z. miesiąca, po południu, JO. Xiążę Warszawski Namiestnik Królestwa, raczył najłaskawiej zwiedzić Szpital Śgo Alexandra w *Willanowie*, i w assystencji JJWW. Dziedziców Hrabiostwa *Potockich*, obejrzeć wszelkie szczegóły tego dobroczynnego przytułku. Jego Xiążęca Mość znalazłszy pod każdym względem i wszędzie wzorowy porządek, czystość i jak najstaranniejszą opiekę nad choremi, raczył objawić najzupełniejsze zadowolenie JW. Dziedzicom, oraz W. *Marczewskiemu*, tamecznemu Lekarzowi, i *Siostrom Miłosierdzia*.

Z pożyczek udzielanych mieszkańcom *Warszawy*, na budowę nowych domów z funduszów postanowieniami Xięcia Namiestnika Królestwa, z dnia 26 Listopada 1816 r., i z dnia 25 Listopada 1817 r. wyznaczonych, wzniesiono od owego czasu po r. 1852, nowych domów w *Warszawie* w ogóle 456. Dalsze pożyczki z r. 1853 posłużyły na zapomogi dla 13 właścicieli domów, z których 4 właścicieli, na domy w latach zeszłych wybudowane otrzymali zapewnione z porządku lat przypadłe dopłaty, inni zaś 9ciu, wystawili nowe frontowe budowle; z liczby tych, domów parterowych 3, dwu-piętrowych 6. W ogóle po koniec r. 1853, liczba domów w *Warszawie* za pomocą pożyczek z funduszu budowlanego wzniesionych, wynosi 465. Rezultat ten daje nowy dowód dobrodziejstw, przez wzmiankowane pożyczki budowlane zapewnionych, które na podstawie stanowiących one postanowień Rządu, w latach następnych progressyjnie powiększać się będą.

W następującą Niedzielę o godz: 10tej z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń, odbędzie się *sesja* ogólna sprawozdawcza, z Administracji funduszów do Archi-Konfraterni *Literackiej* należących; na którą, Seniorowie, Członków tejże Archi-Konfraterni zapraszają.

Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci Wojciecha *Wołowskiego*, Mecenasa, odbędzie się o godzinie 10½ z rana w Kościele Śgo Krzyża, żałobne Nabożeństwo za jego duszę.

Jutro, jako w rocznicę pogrzebu ś. p. Katarzyny z Kaczyńskich *Adamowskiej*, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9ej rano, odbędzie się żałobna Msza za dusze obojga zmarłych Małżonków Bonawentury i Katarzyny *Adamowskich;* na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę imienin, o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Marcina *Wicherkiewicza;* na które, pozostali Synowie, zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

Jutro, o godz: 10ej rano, zwłoki ś. p. Marcina *Napolskiego*, na *Powązkach* w katakumbach czasowo złożone, przeniesione będą do nowo-wymurowanego grobu familijnego; i odprawione będzie w Kościele na *Powązkach* żałobne Nabożeństwo; na które, pozostali: Żona i Brat zmarłego *Marcina*, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, za duszę ś. p. Marcina *Szepczyńskiego*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, w Kościele na *Powązkach;* na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Łucjan *Kołodziejowski*, malarz portretowy, lat 43 liczący, w domu Nr 1077*a* zamieszkały, onegdaj życie zakończył.

(A. n.) W d. 18 z. m., ś. p. Józef *Kęstowicz*, b. Audytor Dywizji b. W. P., opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył życie doczesne. Ś. p. *Józef*, urodził się na *Żmudzi* w r. 1782; w młodym jeszcze wieku, bo zaledwie 18 lat licząc, przymiotami umysłu i serca, zjednał sobie zaufanie współobywateli, i zaszczycony od nich wyborem na Rejenta, piastował ten urząd lat 8. Wir ówczesnych wypadków przeniósł go w zawód wojskowy; a po dwakroć raniony, i za chlubne swe czyny ozdobiony, w późnym już wieku zapragnął spokojności domowej. Od r. 1830, jako emeryt zamieszkał swą posiadłość *Sawinów*, w okolicy *Buska*. Mąż ten okazał w każdym swym stanie cnoty zadziwiające: jako Urzędnik, prawy; jako żołnierz, waleczny; jako gospodarz, zabiegły, o dobro rodziny i swych włościan dbający; jako sąsiad, zgodny, miły, i uprzejmy, był też od wszystkich kochany i lubiany. Śmierć jego pogrążyła w nieutulonym żalu dwie Córki i Syna, i nam wszystkim którzyśmy znać go mieli szczęście, zadała najgłębszą boleść. Spokój twej duszy czcigodny Mężu, błagając

Tronu Wszechmocnego, by syny [illegible] y w twe ślady.— *T. A. K.*

Donieśliśmy już w tym roku o k[illegible], które w kraju tutejszym zmarły, doczekawszy się późnej nader starości. W *Krakowie* zaś umarła na d. 28 z. m., ś. p. Tekla *Grzegorzewska*, Zakonnica Zgromadzenia PP. *Klarysek* przy Stym ANDRZEJU, przeżywszy lat **100**, a w zakonie lat 70. Była to sługa BOŻA, pełna cnót Chrześcjańskich.

*Bank Polski*, ogłosił drukiem *Wykaz* wyciągniętych losem dnia 3go b. m., serji *obligacji cząstkowych*, z wymienieniem numerów obligacji też serje składających. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

*Pamiętnika Religijno-Moralnego*, zeszyt 11ty za miesiąc Listopad, wyszedł z druku, i zawiera: 1) Wiadomość historyczną o Biskupich niegdyś dobrach, zamku i mieście *Iłży* (dokończenie); 2) O wychowaniu domomowem dzieci; 3) 50cio-letni jubileusz kapłaństwa X. Adama *Wojciechowskiego;* 4) Korrespondencję; 5) Rozporządzenia Rządowe; 6) Kronikę kościelną. Nieodbierający regularnie zeszytów miesięcznych Pamiętnika abonenci, raczą reklamacje swoje do Redakcji nadsyłać, a ta postara się temu zaradzić.

Znany literat Tadeusz *Bulharyn*, wspomina z pochwałą w *Pszczole Północnej*, o wydaniach dzieł i nowej xięgarni rossyjskiej, założonej w *Gościnnym Dworze* w *Petersburgu*, pr: P. Maurycego *Wolffa*. P. *Wolff* jak wiadomo, już od lat 17tu, to jest od r. 1837, zajmuje się handlem xiążek. Zaczął on swój zawód u *Glücksberga* w *Warszawie*, potem był u *Bossenge* w *Paryżu*, a w końcu u *Issakowa* w *Petersburgu*. O niektórych wydaniach Pana *Wolffa*, niedawno pisaliśmy w *Kurjerze*.

Niejaki Dr *Schöpffer*, w skutek przedsiębranych przez siebie studjów astronomicznych, nabył tak silnego przekonania o mylności systematu *Kopernika*, że przeznacza 100 frydrychsdorów temu, kto systemat rzeczony dowodnie zbić potrafi. To donosi *Nordhäusser Kreisblatt*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. B. rs. 1, na światło przed statuą **MATKI BOZKIEJ** przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od * kop. 50, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, z zakładu o to: jaki być może największy *rober* w wiście bez *atout*.

Dwie nowe *planety teleskopowe*, odkryte zostały w tych dniach w *Paryżu*. Pierwszą, ujrzał w nocy z dnia 27 na 28 z. m., P. Herman *Goldschmidt* (znany już z odkrycia w r. 1852, planety *Lutetia*); drugą, nocy następnej, z d. 28 na 29 Października, w Obserwatorjum *Paryzkiem*, P. *Chacornac*, (znany już z odkrycia dwóch planet: *Masilii* w r. 1851, i *Phocei* w r. 1852). Natężenie światła pierwszej, nazwanej *Pomoną*, równa się gwiazdzie od 10ej do 11ej wielkości; drugiej, nazwanej *Polymnią*, światło odpowiada gwiazdzie od 9ej do 10ej wielkości. Nowe te *asteroidy*, są z porządku 31szą i 32gą, z znanych już ciał niebieskich tego rodzaju, a 4tą i 5tą, z odkrytych w r. b. 1854.

Znany Wiolonczelista Samuel *Kossowski*, po odegraniu w dniu 25 z. m., w obec licznego zebrania, koncertu w mieście *Płocku*, w dniu 3 b. m. udał się wraz z swoją rodziną w dalszą podróż do miast: *Lipna*, *Włocławka*, *Kutna*, *Kalisza*, *Piotrkowa* i *Częstochowy*, dla dania tamże koncertów. O czem dla wiadomości miłośników muzyki, pospieszamy donieść.

Pozamawiane za granicą transporta nowości, już zapełniają magazyny tutejsze, a z tych liczny i różnorodny transport, nadszedł już do P. *Arnholda* przy ulicy *Senatorskiej*, naprzeciw *Prymasowskiego* pałacu. Magazyn ten jest składem materjałów pismiennych, ale obejmuje wszystko o czem tylko pomyśleć i co tylko zażądać można. Między innemi, odznaczają się nowosprowadzone *kałamarze*, tak damskie jak męzkie, w rozmaitych kształtach i guście, i składające się z form wszystkich prawie owoców. Są to prześliczne na prezenta podarki, zwłaszcza w chwilach zbliżającej się kolendy. Wiele już bardzo z tych przedmiotów pozamawiano w tym celu, o czem donosząc, niechcemy wcale zdradzać niespodzianek, jakie niektórych na gwiazdkę czekają. Niemówimy już nic o *nosi-groszach*, *przyciskach*, *cygarniczkach*, *scyzorykach*, *brzytwach*, *nożyczkach*, *papierze*, etc. etc., etc. Wszystkie te bowiem szczegóły jak zawsze w tym składzie, tak i obecnie odznaczają się wyborem i gustem, bo Właściciel nie dając się w tym względzie wyprzedzać, nic niezaniedbuje, dla postawienia na świetnej stopie składu swego.

Z okazji fabryki krajowej *wina szampańskiego*, P. *Osterloff*, za stosowne uważamy przypomnieć, o czem *Kurjer* z r. 1827 pisze, iż wówczas był *szampan* krajowy, sprzedawany przy ulicy *Podwal*, Nr 533, flaszka po złp. 7.

W *Piotrkowie* dał w tych czasach koncert młody *Paradziński*, w sali domu *Jeziorańskich*, w *Starem Mieście*, przyjęty będąc z zadowoleniem; po powrocie zaś z *Piotrkowa*, udał się do *Radomska*.

Najcelniejszym wynalazkiem dzisiejszym pod względem oświetlania miast, jest nowego rodzaju *gazometr* wydający gaz wodorodny czysty, i dobywany wprost z wody. Jest to rzecz godna uwagi, już to dla niesłychanej taniości swojej, już też dla bezpieczeństwa jakie pod każdym względem zapewnia. W miastach, w których oświetlanie gazem jest już zaprowadzone, system ten da się zastosować z łatwością; w tych zaś gdzie dotąd to nie istnieje, a jest jednakże w zamiarze, tem łatwiej jeszcze wprowadzony być może. W tych czasach już odbyto ostateczne z tem próby w obrębie hotelu Inwalidów, na bulwarze *Latour Maubourg* w *Paryżu*, i powiodły się jak najzupełniej.

(A. n.) Kto chce przyjemnie i spokojnie ubić chwilę czasu, a przytem zaspokoić głód i pragnienie, bez wielkiego wszakże nadwerężenia funduszów swoich, niech tak zrobi jak ja zrobiłem, to jest niech się uda do nowo otworzonego zakładu piwa *bawarskiego*, przy ulicy *Podwal*, w domu W. *Moszyńskiego*, Nr 521/2, wprost Towarzystwa Kred:, a tam zażądawszy porcji zrazów, kotletów, albo pieczeni jakiej i to prawdziwie po gospodarsku sporządzonej, niech każe sobie podać butlę piwa *kamionkowego*, przyzna zapewne że nie żal tam zostawić za takie łakocie z kilka złotych; bo też dalipan, dotąd piwa takiego jeszcze nie próbowałem. — J. P., Właściciel domu w *Warszawie*.

Zamieszkały na *Krakowskiem-Przedmieściu*, pod Nr 450, P. *Morand*, zmienia obecnie swój lokal, i przenosi zakład do domu W. *Grodzickiego*. Że zaś P. *Morand* posiada znakomity zapas pięknych kapeluszy Damskich, które dla uniknienia przenosin, pragnie zbyć po nader przystępnej cenie; pospieszamy przeto uprzedzić o tem życzących sobie nabyć takowe tanim kosztem.

Proszeni jesteśmy o uczynienie wzmianki, iż u P. *Krantza*, przy ulicy *Senatorskiej*, naprzeciw Kościoła XX. *Reformatów*, obok wybornego *piwa bawarskiego* na kufle, znajdują się także doskonałe przekąski, w które ten zakład zaopatruje miejscowa kuchnia.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Operze: *Córka Regimentu*, Panna *Ortolani*, oraz PP. *Szczepkowski* i *Butti* po 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 26½; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 74; IIIgo Okresu, żądają rs. 14 kop: 69, dają rs. 14 k. 67; wartość kuponu kop: 22⅚.

---

FRANCJA. *Paryż 4 Listopada.* — *Monitor* ogłosił raport do Cesarza, podany przez Xcia *Placencji* Wielkiego Kanclerza *Legji honorowej*, w imieniu Komissji, której polecono zbadać reklamacje dawnych wojskowych Rplitej i Cesarstwa.— Jenerał *Canrobert*, musiał z *Sewastopolu* wysłać do *Francji* kilku wyższych Oficerów z artylerji i inżenjerji, którzy się nie mogli porozumieć.— Marynarka *francuzka* przy bombardowaniu *Sewastopola*, wiele ucierpiała, tem więcej, że marynarka *Angielska* spóźniła się z przybyciem na linję. Podobne opóźnienie zarzucają *Anglikom* przy wylądowaniu w *Krymie*, które dla tego opóźniono o trzy dni; strata zaś owa czasu była niesłychanie ważną.— Wczoraj ukończyły się ferje sądów i trybunałów. (Ind: Bel:).

Pan *Masson*, Poseł *Stanów Zjedno:*, bardzo energicznie stawił się na audyencji, którą miał u Cesarza. Adjutanci byli zdziwieni, słysząc w drugim salonie, jak Cesarz, który zwykle cicho mówi, podnosił głos coraz bardziej, mówiąc do P. *Masson* po *angielsku*. Poseł żądał zadość uczynień a mianowicie pozwolenia przejazdu przez *Francję* dla P. *Soulé*, i dymisji Mera, oraz Komisarza policji w *Calais*, którzy niepozwolili dalej jechać temu Posłowi. *Amerykanie* widzą w tym wypadku poduszczenie *Anglji*. P. *Masson* w *Paryżu* czekać będzie na dalsze instrukcje swego rządu. (Schl: Ztg).

HISZPANJA. — Milicja narodowa ma zamiar wykonać manifestację popierającą program *Espartera*. Jenerał *San Miguel* bardzo jest zmartwiony wypadkiem podwójnej wizyty sztabu milicji u Królowej i *Espartera*; chce się podać do dymissji z obowiązków Jeneralnego Inspektora milicji. Coraz bardziej pokazuje się, że *Espartero* żywi jakieś tajemne plany. Wiadomo, że gdy został przez Królowę wezwany do utworzenia gabinetu, chciał położyć za warunek, by Królowa abdykowała na rzecz swej córki. Wówczas zostałby znowu Rejentem, i rządziłby krajem przez czas długiej nieletności. Na szczęście, junta *Sarragosy* temu się oparła, i skończyło się na wygnaniu Królowej *Krystyny*. Dziś podobno Xiążę *Vittorii* chce dojść do dawnego celu innemi drogami. Te projekta Xięcia wszystkich tu zajmują i budzą sprawiedliwą obawę; mogą bowiem wywołać nowy gwałtowny wybuch. Tymczasem kraj cierpi z przyczyny tych niepewności politycznych; handel upadł całkiem, robotnicy są bez zajęcia, bankructwa się mnożą; na prowincji władza bezsilna nie może porządku przywrócić, nadużycia gwałtowne, zatrzymania transportów ze zbożem, z winem, na wywóz do *Francji* przeznaczonem, nie ustają.— Były Minister skarbu Pan *Mon*, wrócił do *Madrytu*. — Jenerał *Dulce*, został wybrany Deputowanym w *Barcelonie* i *Sewilli*. — Rozbrojeni dla bezpieczeństwa publicznego milicjanci w liczbie 1,200, w dniu 30tym zeszłego miesiąca, odbyli burzliwe zebranie nad *Manzanares*; słychać było pomiędzy niemi ciągłe okrzyki za *Esparterem*, a przeciw Królowej.— Minister *Lucjan*, wypracował projekt prawa o zakładaniu osad rolnych na rozległych a zyznych stepach *Manszy* i *Sierra Morena*.— Budżet domu Królowej zmniejszono z 47 na 31½ miljonów realów. Królowa zamiast 34, pobierać będzie tylko 24 miljony; Król ½ miljona; tyleż ojciec jego i Xżna *Asturji*. — Zaprzeczono pogłosce, że rząd zajmuje się teraz projektem związku celnego między *Portugalją* a *Hiszpanją*. (Ind: Belge).

TURCJA. — Z *Konstantynopola* donoszą, że okręta *angielskie Agamemnon* i *Albion*, przy bombardowaniu *Sewastopola*, niezmiernie wiele ucierpiały; pierwszy prawie cudem ocalał.— *Reszyd* Basza intryguje teraz przeciw szwagrowi Sułtana *Mahmed-Ali* Baszy, b. Ministrowi wojny, który już dwa razy sprawił, że *Reszyd* z urzędu oddalonym został. Oskarżają *Mehmeda* o oszustwo w sprawie pewnego bankiera. — W d. 18 z. m., dało się uczuć w *Konstantynopolu* trzęsienie ziemi dość silne; pożary są znowu częste; w dniu 18, w *Ortokoi*, zgorzało 250 domów. (Gaz: Tryest:).

WŁOCHY. — Z *Neapolu* donoszą, że rządy *Francuzki* i *Angielski* baczne oko zwracają na działania Hr: *Montemolin*, którego podobno rząd *Neapolitański* popiera.— Jenerał *Filangieri* usilnie prosi o uwolnienie go od obowiązków Namiestnika *Sycylji*; miejsce to ma zająć Xiążę *Ischitella*.— W *Turynie* P. *Ratazzi* ma zostać Ministrem spraw wewnętrznych. Układają tam podobno projekt nowej pożyczki z 40 miljonów liwrów. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI.— W tych czasach, żona niejakiego *Horton*, mieszkająca w chatce położonej przy samej drodze żelaznej linji *Erié* (w *Stanach Zjednoczonych*), ujrzała wielkie drzewo upadające w poprzek kolei. Była to właśnie godzina, w której dwa pociągi osobowe miały się na tym punkcie skrzyżować. Z rzadką energją, kobieta, oddawszy małej dziewczynce dziecko, które piersią karmiła, porywa siekierę, posyła po swego męża, i usiłuje rozrąbać drzewo, aby je ściągnąć z relsów. P. *Horton* spiesznie przybywszy, pracuje wespół z żoną, ale drzewo było zbyt grube, a czas naglił. Cóż więc czynić, żeby odwrócić niechybną katastrofę? Poczciwa para nie wiedziała co począć; *Horton* nic nie zdołał wymyślić, kiedy nagle, szczęśliwe natchnienie przychodzi jego żonie. Każe zdjąć mężowi spodnią odzież, która, według miejscowej mody, jest koloru czerwonego, rozdziera ją na poły, i jedną połowę daje mężowi, i każe mu biedz jak najdalej w jedną stronę, wiwijając po-nad głową tą improwizowaną chorągwią, a sama toż czyni biegąc w stronę przeciwną. Wprędce daje się

słyszeć huk nadchodzących pociągów, i szybko wzmaga się z dwóch przeciwnych kierunków. Ale oto maszyniści postrzegli znak; dwa przeraźliwe pogwisty przeszyły powietrze, i oba pociągi nagle się zatrzymały. Środek równie prosty jak dowcipny Pani *Horton*, ocalił życie tysiąca podróżnych. W nagrodę za taką usługę, Kompanja drogi żelaznej przysłała jej przy liście podziękowania, suknię bławatną, kosztowny medal i bilety dożywotne dla niej i męża, na bezpłatne podróże po kolei między *Erié* i *Nowym-Yorkiem*.— Jeden malarz *niemiecki*, sprzedał w *Nowym-Yorku* temi dniami obraz przedstawiający polowanie na niedźwiedzia w górach, pod szczególnym warunkiem. Pewien *Amerykanin* chciał go bowiem kupić pod tym jedynie warunkiem, ażeby malarz przedstawionego na nim niedźwiedzia, który mu się z niewiadomych powodów nie podobał, zamienił w owcę, co malarz natychmiast wykonał, a dopiero sprzedał swój obraz.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Stan: Oby: z Łazów; Bronikowski Oby: z Żychlina; Biedrzycki Tom: Oby: z Broniewic nr 584; Chaniewski Alex: Oby: z Konopnicy nr 545; Cielecki Leop: Oby: z Kampinosa nr 584; Gratkowski Hen: Ob: z Dziebałtowa nr 476; Gorski Sztabs-Kapi: z Radomia nr 625; X. Godlewski Idzi Pleban z Czerwińska nr 1820; Jankowski Józ: Kup: z Rawy nr 556; Karnecki Jan Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Kościański Grzeg: Oby: z Kraszewa ar 634; Psarski Nepom: Obyw: z Kamieńca nr 614; Strzeszewski Alex: b. Pułko: z Bądkowa; Suchodolcki Edw: Hr. z Wojcieszkowa.

*Wyjechali*: Bocheński Xaw: Oby: do Hrubieszowa; Dembowscy Fran: Ob: do Lipiów, i Teod: Oby: do Tokar; Jackowski Tom: Ob: do Dylewa; Łętowski Józ: Ob: do Siedlec; Nikolicz Stef: Kup: do Petersburga; Zielińscy Jan Ob: do Turowa, i Kajet: Ob: do Słupna.

*Przyjechali koleją żelazną*: Xżę Kudaszew Siergiej Rad: Stanu z Berlina nr 570; Strzelecki Ant: Oby: z Krakowa nr 293.

*Wyjechali koleją żelazną*: Herman Kar: Kup: do Krakowa; Hochedlinger Józ: Kup: do Berlina; Jermołow Sztabs-Kapi: Gwardji, Adjut: Główno-dowodzącego Korpusem Kaukazkim, do Wiednia; Schaffner Oby: do Washingtonu; Sokołowski Fran: Aptekarz do Wrocławia; Semiczow Radca Koleg:, Kamerju: Dw: J. C. K. MOŚCI do Granicy.

## DONIESIENIA.

W Xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej*, pod Nr 486, jest do nabycia *Mappa* specjalna *Krymu*, w 4ch sekcjach; cena rs. 1 kop. 50. *Mappa Krymu* w jednym arkuszu, z planem głównych fortec i portów, kop. 60.— Do Xięgarni tej, nadeszły także *Supplementa* do *Flemminga Atlasu* wojny, jako to: 1 *Mappa Krymu*, 1 *Mappa* wszystkich portów morza *Czarnego*, razem k. 90. *Flemminga Kriegs-Atlas* osobno, kosztuje rs. 2 k. 70.

Potrzebną jest do nabycia: 1° **WIOSKA**, blizko Warszawy;— 2ga w którymkolwiek Powiecie.— Wiadomość w Kantorze Kommissowo-Informacyjnym, J. Ciellińskiego, przy rogu ulicy Podwal i Kapitulnej, Nro 498.

Zakład **MAKARONÓW** włoskich i **SUCHARKÓW** Presburgskich, oraz innych tego rodzaju wyrobów, otworzony został w Lublinie, pod Nr 80, po cenach umiarkowanych, przez Antoniego Dziewulskiego; gdzie również przyjmują się obstalunki.



Podpisany mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczn:, że posiadam zapas **LATARŃ** od pożaru zabezpieczających, poprawnych, patento: i opatrzonych cechą fabryczną S. Walter. Oprócz Latarń patentowanych, znajdują się w fabryce mojej drugiego gatunku Latarnie również ochronne, do świec; oraz Latarnie rewerberowe, tudzież Lampki nocne, oszczędne. Fabryka znajduje się przy ulicy Zielnej Nro 1434, obok domu dawniej W. Pruszaka.

## MIKOŁAJ SZCZECIŃSKI
## KRAWIEC,
UTRZYMUJĄCY MAGAZYN
**GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH**
*przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c, gdzie Drukarnia Kurjera Warszawskiego.*

Uważam za powinność polecić mój Zakład Krawiecki JJWW. i WW. Panom, którzy mnie dotąd powierzali roboty, jak tym, którzy mnie raczą swym zaufaniem zaszczycić, upewniając, że co do wykończenia i ścisłości w wykonaniu tak gotowej jak zamówionej roboty, nie doznają żadnego zawodu. Przytem polecam mój Zakład, po cenie bardzo przystępnej Ubiorów gotowych Męzkich, na każdą porę roku służących, z materjałów zagranicznych i krajowych, a mianowicie:

PALETOTA Watowane Syberynowe, z podszewką Kortową, od Rs. $16\frac{1}{2}$, $19\frac{1}{2}$ do 21.
PALETOTA Watowane z Podszewką Materjalną, od Rs. 21, 24, 27 do 30.
PONSZE Bajowe Angielskie, od Rs. 18 do 20.
ditto Syberynowe, od Rs. $16\frac{1}{2}$ do 18.
TUŻURKI z Sukna Fidlera z Podszewką Materjalną, od Rs. 15, $16\frac{1}{2}$, 18, $19\frac{1}{2}$ do 21.
FRAKI, od Rs. 15, $16\frac{1}{2}$, 18, $19\frac{1}{2}$ do 21.
SPODNIE Czarne Kortowe, od Rs. 5 kop: 70 do Rs. $7\frac{1}{2}$.
ditto ditto z Materjału Zagranicznego, do Rs. 10.
ditto Kolorowe Zimowe, od Rs. $7\frac{1}{2}$, do 10 i 12.
KAMIZELKI Zimowe Kortowe, po Rs. 3.
ditto Materjalne, od Rs. 4 do $4\frac{1}{2}$.
ditto Axamitne, od Rs. 5, 6 do $7\frac{1}{2}$.

## WAŻNE OGŁOSZENIE.

Rękodzielnicy **Patek** Philippe et **Comp:** z *Genewy*, którzy za doskonałość swych wyrobów otrzymali nagrody na wystawach: w *Paryżu*, *Londynie* i *Nowym Jorku*, mają za obowiązek ostrzedz szanowną Publiczność, że te tylko **ZEGARKI** uznają za zrobione w ich pracowni, (ręczące za dobry gatunek), które są opatrzone *świadectwami z ich pieczęcią i własnoręcznym podpisem*.— Wyrobów tych dostać można, po cenie fabrycznej, u znaczniejszych Zegarmistrzy i Jubilerów w Warszawie, gdyż Rękodzielnia *Patek* Philippe et *Comp:*, nie trzyma żadnego sklepu.

Niżej podpisana, utrzymująca **MAGAZYN MÓD** w Radomiu, ma zaszczyt donieść i oświadczyć JW. i WW. Paniom, iż zakład mój został zaopatrzony świeżemi modami Paryzkiemi, jako to: Kapeluszy, Czepków, Okryć, i różnych drobiazgów, a to wszystko co do Tualet damskich potrzebne, za najumiarkowańszą cenę. — *Napiórkowska.*

**OBLIGACJA** UDZIAŁOWA 300-złotowa, Serja 1438, Nro 71,894, wylosowana na złp. 576, zaginęła w Petersburgu. Ostrzega się zatem każdego, aby takowej nie nabywał, gdyż stosowne kroki przedsięwzięte już zostały.

**JABŁKA** Tyrolskie i **FIGI** świeże, nadeszły do handlu A. Bysieńskiego, na Saskim placu, w pałacu W. Skwarcowa;— a dzisiejszą pocztą nadeszły świeże **OSTRYGI**.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 8.
TEATR WIELKI. Jutro, *Córka Regimentu. Wesele w Ojcowie.*

**GORZELNIE** i **CUKROWNIE**, znajdą: GORZAŁKOMIERZE, 100-stopniowe, z cechą Rządową, i do kontrolowania karczem.— KARTOFLOMIERZE do oznaczenia średnio-gatunkowej ciężkości ziemniaków.— PROBIERZE, do oznaczenia części cukrowych w zacierze ziemniaków świeżo zatartym i odfermentowanym ustałym.— CIEPŁOMIERZE do Gorzelni, Browarów, Cieplarni i Kąpieli.— CUKROMIERZE z pryzmami i bez, oraz wszelkie przyrządy do analizy organicznej w cukrowniach.— Uszkodzone Narzędzia Optyczne, Fizyczne, Miernicze, etc., Oddział Mechaniczny, reparuje lub zamienia na nowe.— J. *Pik*, Optyk m. Warszawy, przy ul: Miodowej Nr 497*a*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Paździer: (10 Listop:) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.